

W poniedziałek wieczorem na Stadio Olimpico zawita Bologna, do bramki której Alessandro Florenzi trafiał w karierze już trzy razy. Wychowanek Romy zdobył też przeciwko Rossoblu swojego pierwszego gola na Stadio Olimpico. Florenzi udzielił przedmeczowego wywiadu dla *AS Roma Match Program*.

Co pamiętasz ze swojego pierwszego gola na Stadio Olimpico?

- Dobrze pamiętam tego gola z Bologną. Strzelał Totti, słupek, potem moja dobitka głowa, która była decydująca. To były piękne emocje, zdobycie gola przed twoimi kibicami jest zawsze inne.

Jakiej Bologni się spodziewasz?

- Bologna, choć przechodzi trudny moment, jest wielkim zespołem. Często zalicza występy na wysokim poziomie, ciężko trenują fizycznie pod świetnie przygotowanym trenerem. Musimy się z nimi zmierzyć jakby to był finał Ligi Mistrzów. Jeśli nie wygramy tego meczu, anulujemy wszystko to, co zrobiliśmy dobre do tej pory.

W meczu nie będzie twojego przyjaciela, Destro. Jak ocenisz jego radość z pierwszego meczu drużyn?

- Zabraknie go, ale tym lepiej dla nas, gdyż jest bardzo mocnym napastnikiem. Jeśli chodzi o radość Matti, pozostanę przy swojej: każdy ma swoją historię i robi to, co czuje. Wziął na siebie swoją odpowiedzialność i nie oceniam go po tym epizodzie.

Wychodzenie na murawę po pozostałych rywalach jest zaletą?

- Szczerze mówiąc, nie patrzymy na to. Granie meczu przed czy po nie jest w naszych myślach, musimy jedynie myśleć o wygraniu, w sobotę czy poniedziałek, nie ma to większego znaczenia.

Drugie miejsce jest daleko?

- Zależy jak na to patrzeć. Mamy cel, który jest wygranie najbliższego meczu i podchodzimy tak do każdego spotkania. Mecz po meczu, starając się dać z siebie

wszystko i do tej pory się udawało. Staramy się oddalić od ścigających nas Interu i Fiorentiny i nie odpuszczamy rzecz jasna Napoli. Gdyby tylko zaliczyli kolejną wpadkę, a my wygramy, wówczas będziemy naprawdę blisko drugiego miejsca.

Jak duże znaczenie ma zawieszenie Higuaina?

- Absencja będzie odczuwalna, ale nie wiem jak bardzo. Mają mocnych graczy, Insigne, Hamsika i są mocni w defensywie, ze świetnym trenerem.

Spodziewałeś się tak znaczącej odmiany po przyjściu Spallettiego?

- Zaliczył mocne wejście, gdyż znał już środowisko i gdyż oddał się od razu do dyspozycji zespołu. My byliśmy dobrzy w przyswojeniu wszystkich informacji taktycznych, które przekazał nam trener i zrobieniu z nich od razu użytku. Od razu odczuliśmy korzyści, wykorzystując wiele taktycznych szczegółów. Wraz z przyjściem zwycięstw zrozumieliśmy, że musimy za tym podążać i robimy to z wielkim oddaniem. Widać, że wyniki są nasza i jego zasługą, z dnia na dzień rośnie pewność siebie i potrafimy robić rzeczy, które nigdy nie wydawały się możliwe.

Minęło półtora roku od twojego debiutu na prawej obronie, jak się czujesz?

- Na pewno mam więcej opanowania, zagrałem wiele meczów na tej pozycji i najpierw dzięki naukom trenera Garcii i teraz Spallettiego, idzie mi coraz lepiej. Muszę z pewnością się poprawić, jestem tego świadomy i z pracą i poświęceniem mam nadzieję uzupełnić małe luki, które nadal mam.

De Rossi powiedział, że możesz stać si jednym z najlepszych na tej pozycji...

- Słowa Daniele napawają mnie dumą. Powiedział mi to bezpośrednio, dużo wcześniej zanim powiedział publicznie.

To były pierwsze derby w roli kapitana. Obciążenie?

- Noszenie opaski kapitana w derbach jest jak w każdym innym meczu. To rzecz, która popycha ciebie, abyś dawał z siebie więcej. Czujesz, że musisz przekazać swoim kolegom poczucie przynależności do klubu i zespołu, który darzy ciebie

zaufaniem. Aby wykonywać dobrze tą rolę, mam dwa filary, od których mogę się uczyć, Francesco i Daniele, którzy nauczyli mnie praktycznie wszystkiego.

Powiedziałeś, że łatwiej jest strzelać piękne gole, jeśli nie boi się popełnić błędu.

- Jest w tym trochę prawdy. Może być tak, że za każdym strzałem piłka wyląduje w kosmosie. Ale jeśli nigdy nie spróbujesz... Tylko w ten sposób może się zdarzyć, że strzelisz bramkę, której nawet sobie nie wyobrażałeś.

Czujesz to już gdy dotykasz piłkę?

- Czasami trochę tak. Gdy dobrze uderzysz, czasami czujesz. Jednakże wiele razy uderzysz tak jak chcesz i piłka wpadnie w ręce bramkarza, w innych przypadkach strzelisz nie tak jak chciałeś i piłka wpadnie w okienko. Czasami zatem trzeba również źle uderzyć, co pozwoli ci zdobyć szalone gole!

Autor: abruzzo